

dywizji Strassburg. 1 brygada jen. Morene (13 batal. strzelców, 18 i 96 pułk pieszy liniowy, 2 brygada, jen. de Portis de Houlbec (45 i 47 pułk lin. pieszy). 2 dywizja, jen. (Abel) Douay, dotychczas dowódca 7 woj. dywizji (po części dawniejsza 7 woj. dywizja i wojska z Algieru, Besançon). 1 brygada, jen. Montmarie (10 batalion strzelców, który w ostatnich czasach stał w obozie pod Châlons (1 bryg. 3 dyw. pieszy), 50 i 78 pułk pieszy liniowy). 2 brygada, jen. Pellée (1 pułk zuawów, pułk algijskich tyralierów). 3 dywizja, jen. Raoul (z sztabu jenerałego (nowo uformowana z wojsk z Algierji i Francji południowej). 1 brygada jen. Chéville (8 bat. strzelców, 36 i 48 pułk pieszy lin.). 2 brygada (?) (2 pułk zuawów, 2 pułk algijskich tyralierów). 4 dywizja, jen. Lartigue (inspektor jenerały spraw strzelniczych). 1 brygada, jen. Fraboulet (1 bat. strzelców, stał dotąd w St. Omer, 50 (?) i 87 pułk pieszy liniowy), 2 brygada (?) (3 pułk zuawów, 3 pułk algijskich tyralierów). Dywizja kawalerji, jenerał Duhesne (dowódca dywizji kaw. lyoński). 6 pułków jazdy w 3 bryg. pod jenerałami Septeuil, de Nansouty, Michel.

II korpus pod St. Avoird. Jen. dyw. Frossard. Szef sztabu jenerałego jen. Saget (z hist. sekcji archiwum wojennego). 3 dyw. piechoty, 1 dyw. kaw. z obozu pod Châlons.

III korpus pod Metz. Marszałek Bazaine. Szef sztabu jenerałego jen. Manèque (1 sub-dywizja, 16 woj. dyw.). 4 dywizje piechoty, 1 dyw. jazdy.

IV korpus pod Thionville. Jen. de l'Admirault. Szef sztabu jenerałego jen. Desaint de Martille (z sztabu jen.) 3 dyw. piech., 1 dyw. kaw.

V korpus pod Bitch i Pfalzbourg. Jen. de Failly. Szef sztabu jenerałego jen. Blesson. (?)

VI korpus pod Clâlons. Marszałek Canrobert. Szef sztabu jen. Henri (z sztabu jen.).

Czynne 3 dywizje piechoty i czynna dywizja jazdy dawniejszego I korpusu.

VII korpus. Jenerał Douay. Rezerwa. Korpus gwardji. Jen. Bourbaki. Armia wewnętrzną. Lyon. Jen. hr. Palikao. Korpus obserwacyjny. nad Pyreneami. Jen. Guyot de Lespart (dotąd do dyspozycji) 1 dywizja.

Z Paryża wyruszyły wojska dawniejszego I korpusu dnia 18 mb., gwardje w nocy z dnia 20 na 21 mb. Dowódcą stał gwardji narodowej w Paryżu jest jenerał d'Autemarre d'Erville. Kontyngens z 1870 r. wyjątkowo już dnia 1 stycznia 1871 r. powołano się mający, podwyższono z 90,000 ludzi na 140,000.

Cesarzowa podczas rewii na pokładzie okrętu admirałskiego „La Surveillante“ w Cherbourgu odczytała następującą proklamację, jaką jej małżonek do floty Bałtyckiej wydał:

Oficerowie i marynarze! Pomimo, że nie jestem w pośród was, duch mój przecież towarzyszy wam będzie na morzach, na których walczyć wasze rozwinięcie. Francuska marynarka ma pełne sławy wspomnienia z swej przeszłości. Gdy znajdować się będziecie przed nieprzyjacielem, daleko od waszej ojczyzny, pamiętajcie, że Francja jest z wami, że serce jej z waszym razem bije i że boga nieba o pomyślną dla waszego oręża. Podczas kiedy wy walczyć będziecie na morzu, wasi bracia z wojska lądowego potykają się z tą samą gorliwością co wy, za tę samą sprawę. Wspierajcie wzajemnie wasze usiłowania, które ten sam skutek ukoronuje. Idźcie, pokazyjcie z dumą wasze kolory narodowe, a skoro nieprzyjaciel zobaczy trzykolorową chorągiew, powiewającą z waszych okrętów, wiedzieć będzie, że ona wszędzie w faldach swych mieści honor i geniusz Francji.

Palec St. Cloud, 23 lipca 1870.

Napoleon.

Neue freie Presse podaje następującą korespondencję jednego ze swych korespondentów paryżskich, napisaną dnia 23 lipca, po przeczytaniu sprawozdania francuskiego ministerstwa wojny o fortcach francuskich, znajdujących się na linii operacyjnej przeciw Niemcom.

„Sfera działań dowództwa trzeciego korpusu armji, z główną kwaterą w Nancy już w czasie pokoju, do którego należały dywizje wojskowe w Metz, Strassburgu i Besançon. Oddziały zakładowe, kompletowe i rezerwowe z Nancy i wsiwym wymienionych okręgów wojskowych dywizyjnych mają obsadzić w teraźniejszej wojnie następujące warownie: Pierwsza klasa: fortece Bitch, Strassburg, Neu Breisch, Belfort, Verdun, Montmedy, Langres, Besançon, Thionville, Metz i Longwy. Druga klasa: a) Miejsca obwarowane (Places) Petite-Pierre, Pfalzbourg, Marsal, Schlestadt, Toul, Auxonne i Vitry; b) pozycje obronne (Postes) Lichtenberg i Montbeillard.

Wykreślony został z rzędu fortec dekretem cesarskim z dnia 26 lipca 1867: Hagenu; Weissenburg i Lauterburg zamienione na otwarte miasta a na dawniejszych walcach założono promenady.

Ponieważ podług rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15 lipca 1870 pas nadgraniczny od strony Belgji na teraz nie ma być obsadzony, komendy pierwszego i drugiego korpusu armji zaopatrzają w załogi wsiwym wymienione warownie pierwszej klasy, a mianowicie a) pierwszy korpus armji z kwaterą główną w czasie pokoju w Paryżu (pierwsza dywizja Paryż, druga dywizja Rouen); b) drugi korpus armji z główną kwaterą w czasie pokoju w Lille, (trzecia dywizja Lille, czwarta Clâlons).

Wszystkie warownie w zakresie działań operacyjnych przeciw krajom niemieckim powinny przeprowadzić postawienie w stanie obrony aż do 22 lipca 1870 przez oddziały zakładowe wymienionych dywizji armji, w którym to czasie i zaopatrzenie w żywność na 6 miesięcy dokonaniem być musi. Ostatnie to rozporządzenie zostało rozkazem dziennym ze Strasburga pod dnim 18 lipca 1870 zmienionym, w szczególności pod względem na większą część małych forteczek. Ponieważ w roku 1867 forteca Hüningen pod Bazylią również zniszczona została, otrzymała za to forteca Belfort podwójną załogę; także zamek Montbeillard (trzy mile od Belfort) ma otrzymać wzmocnioną załogę artylerji, ponieważ lewe skrzydło prusko-niemieckiej armji południowej mogłoby zagrażać prawemu skrzydłu armji operacyjnej, rozłożonej pomiędzy Strasburgiem a Hüningen.

Hüningen leży tuż nad lewym brzegiem Renu w nadobnej równinie, wystawione niegdyś dla straży mostu prowadzącego do Bazylii, dziś wały jego z ziemią zrównane. Warownie Belfort i Montbeillard, które w najnowszym czasie wzmocniono się stały jako węzły kolei żelaznych, są zabezpieczone od ucieczki przez korpus niemiecki, któryby miał wkroczyć od Lörrach na Hüningen, przez kanał łączący Rodan z Renem i liczne rzeczki i strumyki płynące prawie równolegle. Część armji lyońskiej weszła dnia 20 do Mühlhausen, aby wzmocnić i zakryć prawe skrzydło pozycji francuskiej oparte o Belfort. Nie wypada się więc ze względu na opisaną pozycję obronną Francuzów obawiać w tej okolicy, aż do gór Hart, ich przeprawy na drugą stronę Renu.

Z Metz donoszą do Indépendance Belge pod dnim 22 bm.:

„Wszystkie wojska wyruszyły ztąd w ostatnim tygodniu i cała armia francuska posunęła się naprzód. Tak jak wypadki obecnie po sobie następują, przyjęta taktyka jest następująca: Utworzenie dwóch linii akcyjnych, którą wspierać będzie trzecia, składająca się z gwardji. Pierwsza ma wytrzymać ogień, druga następnie ruszyć naprzód a trzecia ją wspomagać. Dawniej poświęcano pułk, dziś cała linia ma być poświęconą; dopiero kiedy brzoń pała zwyciężca zostanie, właściwa walka się rozpocznie. Z tego powodu zbierają się masy wolno; gdyż pragną mieć wypadek rozstrzygający, absolutny i armia nie chce się urywkami nieprzyjacielowi przedstawiać; wszędzie za podstawę operacji wzięty być ma mur z mięsa ludzkiego, ażeby nieprzyjaciela w pierwszej szachcie trupów wstrzymać. Wojska wychodzące, ustawione są z dokładnością matematyczną w odstępach, potrzebnych do rozwinięcia się; skoro nadejdzie chwila do uderzenia, natenczas rozwiną się w olbrzymich stosunkach i wspomaganie będą przez kartaczownicę w punktach stykających się; wtedy rozpocznie się pierwsza bitwa...”

Wszyscy goście kąpielowi, pozostali jeszcze na Nordey i Borkum, musieli wyspy te opuścić.

W Tablettes des Deux Charentes zamieszczono: „Liczne okręty transportowe skoncentrowały się w Cherbourgu, ażeby zabrać ztamtąd korpus armji 30 do 40 tysięczny, który eskortować będzie eskadra pancerna na pruskich wybrzeżach Bałtyku ma wyładować. Mówią, że 300 ludzi z piechoty marynarki tworzyć będzie część korpusu ekspedycyjnego.“ Jenerał Cousin Montauban, hrabia Palikao, dowodzić będzie, jak twierdzą, korpusem mającym wyładować.

Korespondent z teatru wojny do Etoile Belge pisze do tegoż dziennika pod dnim 20 lipca z St. Avoird:

„W pogranicznym tym mieście, stolicy obwodu Saargemünd, od dwóch dni rozbito oboz jazdy. St. Avoird, około trzydziestu kilometrów odległe od Saarbrücken, jest ślicznie położonym małym miasteczkiem w uśmiechającej się dolinie, otoczonem nader malowniczym wieńcem pogórko. W średnich wiekach ufortyfikował St. Avoird biskup Adamar a w roku 1766 na zawsze połączone zostało z Francją, kiedy poprzednio należało do biskupstwa w Metz, do Francji i Lotaryngii. Na jednym nad doliną panującym wzgórzu, o półtory mili francuskiej na zachód-wschód od miasta, wznosi się forteca. W dolinie powyżej pomienionego obozu rozbito. Obejmuje on dziesięć pułków jazdy różnego gatunku, dragonów, strzelców, huzarów.“

PRUSY.

* Berlin, 30 lipca. Spenerische Ztg zapowiada ogłoszenie całego szeregu Francją kompromitujących dokumentów dyplomatycznych, które mają udowodnić, że projekt hrabiego Benedettiego bynajmniej nie był jedynym w tym kierunku i że podobne pomysły, ażeby pozyskać obietnicami potęgę Prus i Niemiec do celów francuskiej chciwości, i przez inne organy Francji podawane były.

Sprawowanie interesów tutejszej ambasady francu-

skiej przelano, jak słyhać, na angielskiego ambasadora.

Jenerał na odstawce Prittwitz, który fortec Ulm wznosił, zamianowano teraz gubernatorem téże fortecy, jak to się okazuje z jego podpisu pod świeżo wysłaną odezwą.

Z książąt bawarskich następujący ruszają w pole: Książę Otton, jedyny brat króla, książę Luitpold, stryj króla, książęta Ludwik, Leopold i Arnulf, synowie księcia Luitpolda i książę Emanuel, brat cesarzowej austriackiej. Również i synowie kilku magnatów, którzy podług praw o obronie krajowej i konstytucji wolnymi są od służby wojskowej, wstąpili do armji, jak hrabowie Quadt, Giech i inni.

Posel Związku północno-niemieckiego w Szwajcaryi otrzymał pod dnim 21 bm. od hrabiego Bismarcka następujący telegram i wręczył go szwajcarskiemu przyrędentowi związkowemu: „Neutralność Szwajcaryi traktatami jest zapewniona. Pokładamy całkiem zaufanie w siłach wojennych związkowych, że ją utrzymać potrafią i dajemy rękojmią naszej wierności traktatom i stosunku sąsiednio-przyjaznego Niemiec do Szwajcaryi przez uszanowanie téj neutralności ze strony Niemiec.“

Vossische Ztg w ostrych wyrazach gani postępowanie hrabiego Bismarcka w objawieniu dziś przed Europą knoń francuskich i powiada: „Naród niemiecki syt jest wszelkich dyplomatycznych intryg i nigdy nie będzie w stanie zapomnieć hrabiemu Bismarckowi, że trzem latom upłynąć pozwolił, zanim bezcelne propozycje Korsyki wyjął. Kiedy w dniu 1 kwietnia 1867 roku pan Bennigsen o kwestję luksemburską interpelował, wtedy była chwila, w której trzeba było prawdę powiedzieć.“ Kreuz ztg i inne rządowi à tout prix sprzyjające dzienniki biorą naturalnie kanciera Związku w obronę.

Z tutejszych oficerów policyjnych powołano pod chorągiew 24. Straż ogniową dostawiła około ośmdziesięciu ludzi.

Inkwaterunek w Berlinie w tych dniach będzie wynosił 90,000 (?) żołnierza dziennie; na 60,000 zameldowano kwatry.

Onegdaj przybył tu próżnym pociągami wojskowymi aresztowani niedawno byli hanowerski oficer hr. Wedel z Erfurtu w towarzystwie oficera i osadzony został w Hausvoigtei.

Ażeby usunąć wszelką wymówkę przeciwko autentyczności Benedettiego projektu do traktatu dotyczącego Belgji, metalografowano tu pomieniony list i rozdano go pomiędzy reprezentantów rozmaitych państw.

Zalewanie ulskiego terytorium fortecznego już się rozpoczęło. Familie oficerów opuszczają Ulm.

W Stralsundzie zbywa na robotnikach do wzniesienia obwarowań. Obywatle przeto miasta sami się wzięli do dzieła.

Zbrojenie fortecy Wesel jest w pełnym biegu. Ponieważ robotnik jest bardzo drogi i rzadki, przeto pociągnięto obywateli tak miasta jak i mieszkańców okolicznych wsi do roboty.

Telegramy.

Kopenhaga, 30 lipca. Berlingske Tidende donosi, że dwa francuskie okręty pancerne stanęły tu na kotwicy.

Paryż, 27 lipca. (Nie wprost.) Journal Officiel ogłasza dekret z dnia 23, mianujący cesarzową regentką. Departament Wyższego i niższego Renu ogłoszono w stanie obłężenia. Z kontyngensu na rok 1869 powołano 90,000 ludzi.

Florencia, 28 lipca. (Niespokojności.) Jenerał Medici wyjechał szybko do Palermo z powodu obawy wybuchnięcia rozruchów na Sycylii. Do San Romano pod Liwornem odesłano wojska, ażeby przeciwko pojawiającym się tam wichrycielowi walczyć. Wszystkich urlopowanych urzędników ministerstwa wojny powołano na dzień 6 sierpnia.

London, 28 lipca. (Izba wyższa.) Sala napakowana, ambasador pruski hrabia Bernstorff jest obecnym. Lord Granville przemawia krótko, odwołuje się do niedawno ogłoszonej księgi błękitnej, wstrzymuje się od wszelkiego sądu co do uprawnień obywateli wojny prowadzących mocarstw, ubolewa jedynie, że spotkanie w Ems z obywateli stron uważano za obrazę narodu i uszczadnia neutralność Anglii. Od tego czasu obydwie wojny prowadzące mocarstwa skarżyły się w niejednym o zachowanie się Anglii, co najlepiej udowodnia jak sumiennie neutralność bywa zachowywana. Lord Granville zauważa, że objaśnienia co do zachowania się Anglii w obec późniejszego nastąpić mogących ewentualności są nie na czasie. Lord Malmebury i lord Russel oświadczają się zgodnymi z postępowaniem rządu, ostatni jednakże wyraża życzenie, ażeby dla ostrożności zbrojono.

(Izba niższa.) Prokurator jenerały odpowiada na interpelację. Względem może pod pewnymi stosunkami istotnie być uważany za kontrabandę wojenną; rozstrzygnięcie atoli téj międzynarodowej sprawy nie zależy od rządu angielskiego, lecz od wyroku sądu o zabranych okrętach. Rząd angielski może okręty z węglami wtedy tylko zatrzymywać, jeżeli jest jasno udowodnione, że obsługują jedno z mocarstw wojny prowadzących. Podobne objaśnienia w parlamencie nie są na miejscu.

Obwieszczenie.

W dniu 6 kwietnia roku 1870 zmarł tu bezdzietnie i bez testamentu Franciszek Kolaczewicz, syn poprzednio zmarłych obojga Antoniego i Agnieszki z domu Kędzierskiej małżonków Kolaczewiczów który się tu 12 stycznia roku 1850 urodził. Obecnie są znani jako ich sukcesorowie, rodzinstwo matki spadkodawcy, owdowiała stelmaska Marcyanna Drożdżewska z domu Kędzierska w Poznaniu i rodzinstwo Kędzierscy Rozalla, Elżbieta, Katarzyna i Tomasz Kasper w Murzynowie. Wszystkich tych, coby również mieli prawo do spadku wzywa się, aby toż najpóźniej do 1 października r. b. zameldowali, w przeciwnym razie wydanym będzie świadectwo legitymacyjne. (4926)

Poznań, dnia 28 lipca 1870.

Król. sąd powiatowy.

Wydział I.

Doniesienie lekarskie.

Szanownych obywateli powiatu: pleszewskiego i krotoszyńskiego wiadomiam, że nie jestem zaciągany do szeregu, jak mylnie w okolicy rozszerzono. Udziałem konsultacji w Koźminie codziennie od rana, — w Pleszewie na czas trwania wojny co środę. Koźmin, dnia 29 lipca 1870.

Dr. Zielke,

lekarz prakt. i d.

Kucharz, praktyczny we wszystkich gałęziach zawodu swego, potrzebuje pomieszczenia. Blizsza wiadomość w cukierni p. Logi w Gnieźnie. (4940)

Na zapytanie, czy okręty wojny prowadzących mocarstw, jeżeli takowe Anglii zakupili i zarejestrowali je jako okręty angielskie, mogą być zabierane, oświadcza jenerały prokurator, że rozstrzygnięcie tego również należy do sądu o zabranych okrętach. Franja podobnego zakupu okrętów nigdy nie chciała uznać, a w mowie będącej sądy zawsze będą na takie okręty miały podejrzenie. — Na interpelację Bourke'a odpowiada podsekretarz stanu Otway, że urząd zagraniczny posiada kilka korespondencji dotyczących się ofert francuskich, uczynionych Prusom o Belgji i innych zmianach granicznych, ponieważ jednakże doniesienia te są poufne, przeto nie wie jeszcze, czy je będzie mógł zakomunikować. — Na interpelację Harcourt'a oświadcza prokurator jenerały, że proklamacja neutralności tylko dla tego werbowania angielskich poddanych dla stron wojujących nie zakazana, ponieważ ono w obecnej wojnie wydaje się być nieprawdopodobnem.

London, 30 lipca. Dzienniki, gazety prowincjonalne i tygodniki domagają się wszystkie, wzburzone największymi doniesieniami hrabiego Bismarcka do lorda Granville, powiększenia wojska i przygotowania floty celem ewentualnej obrony Belgji.

London, 30 lipca. W izbie niższej zapowiedział na pojutrze Stapleton interpelację o to, czy układy o dostarczeniu węgli dla floty francuskiej wprost zawarte zostały. Times przenosi jak najstanowczęj wykrzyca swe nad wykrycia Gramonta.

Ostatnie telegramy.

Petersburg, 30 lipca. Dzisiejszy numer Journal de St. Pétersbourg zaprzecza doniesieniu Wanderera o zakazie wywozu produktów surowych i powołaniu urlopników. Gdyby wywóz zboża do Niemiec miał ustać, przyczyną tego mogłoby być jedynie zamknięcie portów.

Wiedeń, 31 lipca. Gazeta urzędowa zamieszcza następującą notę: Z powodu ogłoszenia nieomylności postanowił rząd znieść układ konkordatowy. Kanclerz państwa stosownie do tego poczynił kroki, ażeby kurją rzymską formalnie zawiadomić o zniesieniu konkordatu. Cesarz piśmem własnoręcznem nakazał ministrowi wyznać przygotowane potrzebne projekty do prawa.

Wiedeń, 31 lipca. Urzędowa Wiener Ztg ogłasza patent cesarski, rozwiązujący czeski sejm krajowy i nakazujący niezwłoczne przedsięwzięcie innych wyborów. W obec groźnego położenia Europy powołuje cesarz innym patentem czeski sejm krajowy na 27 sierpnia, sejm w Tryescie na 2 września, innych krajów na dzień 20 sierpnia, radę państwa na 5 września.

Civita Vecchia, 28 lipca. Jenerał Dumont otrzymał rozkaz skoncentrowania wojsk francuskich i wypłynięcia z niemi za pierwszą rozkazem.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 31 lipca. Upały, jakie od kilku dni mamy, dokuczają mianowicie masserującym oddziałom wojska. Z unku 49 piechoty, który w sile 2 batalionów w c. wartek i piętek z Gniezna do Poznania maszerował, padło trupem w drodze kilku ludzi już to ze zbyt gwałtownej, już to z napięcia, będąc rozgranżniami, wody; 20 zaś żołnierzy musiało odwieść do tutejszego lazaretu garnizonowego, który obecnie około 470 chorych mieści.

* Jak nam donoszą, ów landwerzysta, którego w czwartek piekarze na placu Świeżyńskim pobili, miał umrzeć. — W nocy z piątku na sobotę znaleziono na Wodnej ulicy żołnierza przebiegłego, zbroczonego krwią. Odniesiono go najprzód do lazaretu miejskiego a później do garnizonowego. Żołnierza jeszcze żył. Kto był sprawcą tego napadu, dotąd nie wykryto.

* Z powodu wielkiego nagromadzenia rezerwistów i landwerzystów w naszym mieście ceny żywności nadzwyczaj podskoczyły, mianowicie masło i mięso bardzo zdrożały. W końcu zeszłego tygodnia gościło w naszych murach 25,000 wojsk. wch.

* W Lesznie już 2 sierpnia rozpoczyna się egzamin dojrzałości prymanerów, będących w czwartym półroczu. Zgłosiło się do egzaminu 5 kandydatów.

* Dziś po północy wybuchł pożar przy ulicy Koźziej numer 10. Zapalili się nasamprzód wschody tak, że mieszkańcy oknań ratować się byli zmuszeni, przyczem nieszczęście nie obeszło się bez niebezpieczeństwa. Jedno dziecko się zabiło a matka z drugim zraniła nogę. Ogień tak szybko się rozwinął, iż, chcąc życie ocalić, nie było nawet czasu do zarzucenia czegoś na siebie. Wczesna jednakże pomoc zdołała ogień ograniczyć na ten jeden dom.

* Na rozliczne żądanie, pozwalany sobie zapytać p. dr. Seweryna Robińskiego w Berlinie, czy tekst jego mowy, mianem w tamtejszym Towarzystwie polskich przemysłowców, a podanej w ministerjalnej pruskiej Nordd. Allg. Zeitung, jest autentyczny?

* Kalendarz. Jutro, w poniedziałek dnia 1 sierpnia, Piotra w okowach; w kalendarzu słowiańskim Rolisława. Wschód słońca o godzinie 4 minut 25, zachód o godzinie 7 minut 46.

Dnia 1 sierpnia 1431 r. zdobycie Włodzimierza. — 1520 urodzenie Zygmunta Augusta.

Statut

Towarzystwa pomocy w Poznaniu.

§. 1. Celem Towarzystwa jest: zapobiedz ile możności w mieście Poznaniu przez obecną wojnę powstałym niedostatkom, a mianowicie:

- przez utworzenie skutecznego wsparcia rodziny powołanych pod broń rezerwistów i obrońców kraju, w pieniądzech, radzie i przez wskazanie im sposobności zarobkowania;
- przez udzielanie pomocy przechodzącemu wojsku przy dostarczaniu mu żywności;
- przez obmyślenie i wykonanie stosownych środków ku utrzymaniu publicznej zamożności jako i ożywieniu handlu i zarobku;
- przez zapobieżenie niepatryotycznym zarobkom przy zamianie pieniędzy papierowych.

Branie udziału przy opatrywaniu chorych wojskowych nie jest celem Towarzystwa.

§. 2. Członkiem Towarzystwa stać się można przez zapłacenie składki w ilości najmniej trzech talarów, lub też przez przyjęcie obowiązku opłacania miesięcznie najmniej dziesięć srebrnych groszy, przynajmniej na sześć miesięcy i za natychmiastowym złożeniem najmniej jednego tal. wstępnego.

§. 3. Członek Towarzystwa obowiązany jest, prócz składki regularnej lub nadzwyczajnej, przez osobiste działanie cele Towarzystwa usilnie popierać.

§. 4. Towarzystwo zastępować będzie dozór z dziesięciu członków, złożony, który pewną ilość meźów zaufania z wszystkich części miasta przybiera.

§. 5. Dozór załatwiać będzie czynności Towarzystwa i zajmować się utrzymaniem stosunków z władzami, towarzystwami i osobami, w szczególności zaś z komisją miejską ku wspieraniu pomocy potrzebujących rodziny powołanych pod broń. Dozór powołuje jenerały zgromadzenie wszystkich członków Towarzystwa i składa sprawozdanie ze swych czynności co cztery tygodnie.

Na mocy powyższego Statutu utworzył się dziś Dozór podpisany i wzywa niniejszym wszystkich statutowydateli do wzięcia udziału w Stowarzyszeniu przez składki w gotówce, odzieży lub naturaliach. Pieniężne składki będą nam w każdej wysokości przyjmowane. Odbieraniem składki trudni się będą Członkowie Dozoru i meżowie zaufania, zaopatrzeni we wykazy, których nazwiska ogłoszone będą, niemniej składane będą wszelkie daniny w miejscach, które bliżej oznaczmy. Na nadesłane, złożone lub zapisane składki udzielać będziemy publiczne pokwitowania. (4935)

Poznań, dnia 28 lipca 1870.

Dockhorn, obrońca prawa, św. Marcin No. 4, przewodniczący.

Dr. Wasner, redaktor, św. Marcin No. 56b, sekretarz.

Henryk Herz, kupiec, ulica Żydowska No. 2, skarbnik,

Bertheim, obrońca prawa, plac Świeżyński No. 2.

Juliusz Briske, kupiec, ulica Magazynowa No. 15.

Crousaz, radca sądu apelacyjnego, ulica Polwiejska No. 13.

Herse, radca miasta, ulica Berlińska No. 27.

Karol Meyer, kupiec, ulica Podgórna No. 6.

Robert Schmidt, kupiec, Rynek No. 63.

Aukcja.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawć będzie publicznie w środę da. 3 sierpnia rano od 9 godziny najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę w gotówce w lo-

kalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy No. 1, meble, ubiory, pościel, porcelanę, cygaro i rozmaite herbaty jako też pewną ilość pierników. Rychelewski, król. komisarz aukcyjny. (4926)